

# Anna Gąsienica-Byrcyn, Pocałuj noc

Przez palce zwykłych dni  
Oglądasz świat  
W pośpiechu gubiąc sny  
Twój śmiech zawstydzia cię  
Więc wolisz nie śmiać się  
Niż chwile śmiesznym być

Spróbuj choć raz  
Odsłonić twarz  
I spojrzeć prosto w słońce  
Zachwycić się  
Po prostu tak  
I wzruszyć jak najmocniej  
Nie bój się bać  
Gdy chcesz to płacz  
Idz wiatru szukać w polu  
Pocałuj noc  
W najwyższą z gwiazd  
Zapomnij się i tańcz

Zakładasz szary płaszcz  
Łatwo wtapiasz się  
W upiornie trzeźwy świt  
Obmyślasz każdy gest  
Na wypadek by  
Nikt nie odgadł kim  
Naprawdę jesteś

Spróbuj choć raz  
Odsłonić twarz  
I spojrzeć prosto w słońce  
Zachwycić się  
Po prostu tak  
I wzruszyć jak najmocniej  
Nie bój się bać  
Gdy chcesz to płacz  
Idz szukać wiatru w polu  
Pocałuj noc  
W najwyższą z gwiazd  
Zapomnij się i...

Spróbuj choć raz  
Odsłonić twarz  
I spojrzeć prosto w słońce  
Zachwycić się  
Po prostu tak  
I wzruszyć jak najmocniej  
Nie bój się bać  
Gdy chcesz to płacz  
Idz szukać wiatru w polu  
Pocałuj noc  
W najwyższą z gwiazd  
Zapomnij się i tańcz